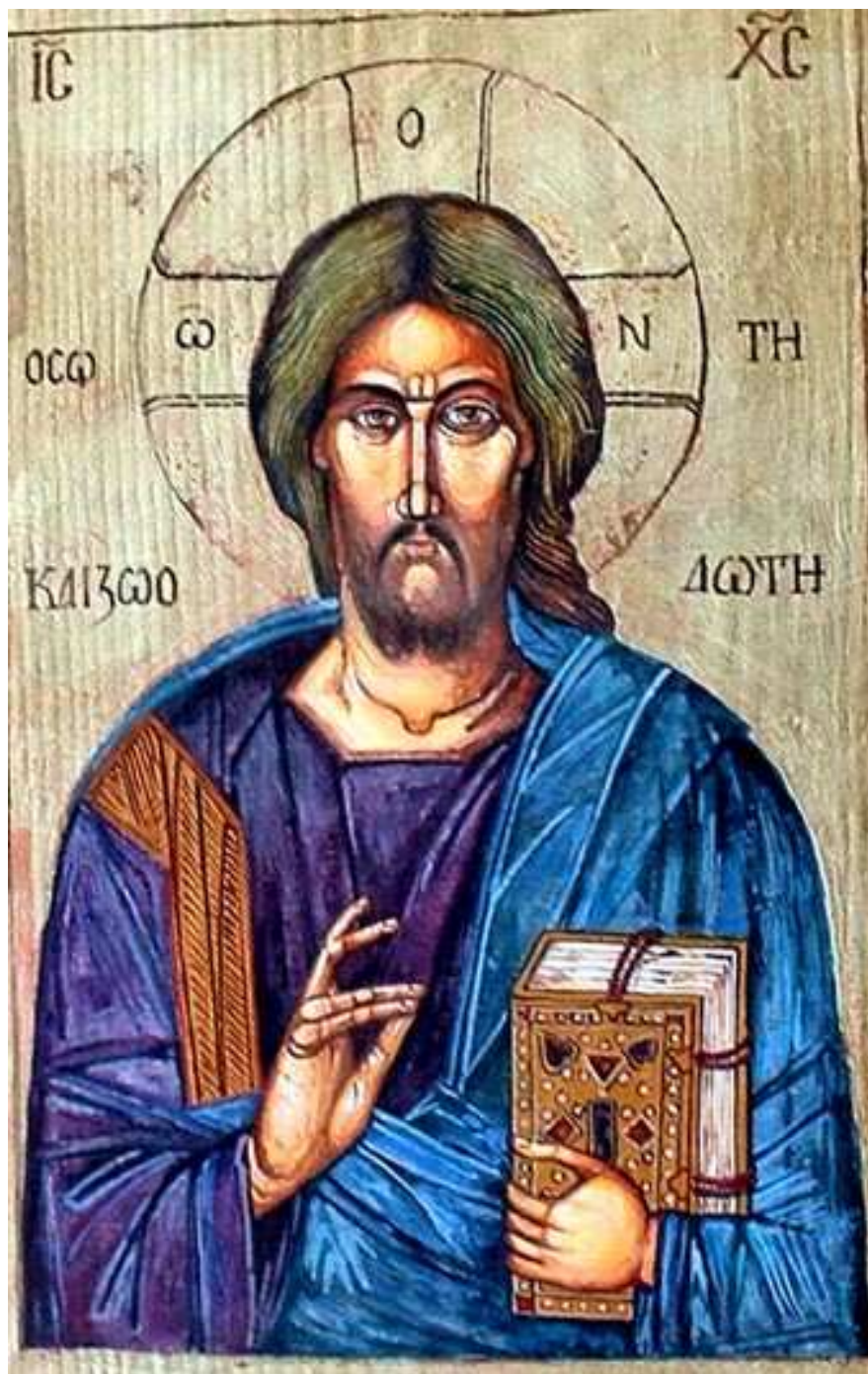


TOMASZ NIEMAS

**SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM:
PERYKOPA ŁK 14, 25-35**



„Twoje słowo jest lampą dla moich stóp
i światłem na mojej ścieżce” (Psalm 119, 105)
Łk 14, 25-35

- 14:25 A **sztły** z Nim wielkie tłumy. On zwrócił się i rzekł do nich:
- 14:26 "Jeśli kto **przychodzi** do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim **ucniem**.
- 14:27 Kto nie nosi swego krzyża, a **idzie** za Mną, ten nie może być moim **ucniem**.
- 14:28 Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw, a nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?
- 14:29 Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego:
- 14:30 "Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć".
- 14:31 Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu?
- 14:32 Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju.
- 14:33 Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim **ucniem**.
- 14:34 Dobra jest **sól**; lecz jeśli nawet **sól** smak swój utraci, to czymże ją zaprawić?
- 14:35 Nie nadaje się ani do ziemi, ani do nawozu; precz się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słuca".

I. PYTANIA „ZEROWE” (Co mnie zastanawia? Zachwyca? Szokuje?)

1. Do kogo Jezus kieruje swoje wymagania? Czy do wszystkich, czy może tylko do grona wybranych? (w. 25n)
2. Dlaczego Jezus stawia tak surowe warunki bycia Jego uczniem? Dlaczego mówi o nienawiści swego ojca i matki, a przede wszystkim samego siebie? (w. 26)
3. Co oznacza stwierdzenie: „nosić krzyż”? (w. 27)
4. Czy wymagania, które stawia Chrystus są konieczne?
5. Jaki związek z wymaganiami Jezusa mają 2 krótkie przypowieści: „O budowniczym wieży" i „O królu, którego państwo zostało zaatakowane przez wroga”? (w. 28-30 i w. 31-32)
6. Zrezygnować ze wszystkiego, co się posiada? Z czego wówczas żyć? Człowiek przecież musi coś mieć dla podtrzymania życia. (w. 33)
7. Co znaczy porównanie do soli? (w. 34-35)

II. KONTEKST (DALSZY I BLIŻSZY)

A. Kontekst dalszy

Wprowadzenie do Ewangelii wg św. Łukasza

Autor: Autorem trzeciej Ewangelii jest, według tradycji pierwotnego Kościoła, św. Łukasz, lekarz z zawodu (Kol 4, 14) oraz towarzysz i bliski współpracownik św. Pawła (Dz 16, 10-17; 20, 5-21, 18; 27, 1-28, 16; 2 Tm 4, 11; Flm w. 24).

Z prologu wynika (Łk 1, 1-4), że nie był on naocznym świadkiem życia i działalności Jezusa i należał prawdopodobnie już do drugiego lub nawet trzeciego pokolenia chrześcijan. Ten Łukasz, lekarz, napisał Ewangelię po wniebowstąpieniu Chrystusa, gdy go Paweł przyjął jako biegłego w piśmie. Od swego mistrza przejął Łukasz typowy dla listów Pawła uniwersalizm nauki o zbawieniu. Był on wykształconym teologiem, historykiem oraz znakomitym pisarzem. Znał dobrze język i literaturę grecką oraz posiadał głęboką znajomość kultury hellenistycznej. Sprawą dyskusyjną jest natomiast jego pochodzenie – czy pochodził ze środowiska judeochrześcijańskiego, czy też spośród nawróconych pogan.

Adresat Ewangelii: Łukasz poświęca swe dzieło osobie o imieniu Θεόφιλος 'Teofil' (Łk 1, 3; Dz 1, 1), ale adresuje je przede wszystkim do nawróconych pogan o kulturze greckiej i sympatyzujących z judaizmem (φοβούμενοι τὸν Θεόν „bojący się Boga”) oraz do judeochrześcijan z diaspory. Adresowanie Ewangelii do nawróconych z pogaństwa i judaizmu jest w pewnym sensie wyrazem uniwersalizmu Łukasza.

Program i cel Ewangelii: Ewangelia Łukasza odróżnia się od pozostałych Ewangelii synoptycznych prologiem (Łk 1, 1-4), w którym autor przedstawia program i cel swego dzieła. Z prologu wynika, że Łukasz podobnie jak wielu jego poprzedników, starał się „ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas” (1, 1). Oznacza to, że chciał napisać historię. Potwierdzeniem tego jest wzmianka o metodzie jego przedsięwzięcia; postanowił wszystko zbadać dokładnie, opierając się na świadectwie bezpośrednich, naocznych świadków (1, 2n). Jednak historia, jaką zamierzał pisać („zdarzenia, które się dokonały”), nie jest historią świecką, lecz historią świętą, historią zbawienia, historią JEZUSA. Jego Ewangelia jest historią zbawienia, opowiadaną po to, żeby chrześcijanie nawróceni z pogaństwa i judaizmu byli utwierdzeni w wierze. Przez swoje dzieło św. Łukasz chce służyć wierze nie tylko Teofila, lecz również innych chrześcijan.

Struktura Ewangelii: Biorąc pod uwagę miejsca geograficzne działalności Jezusa, można łatwo przedstawić strukturę trzeciej Ewangelii:

Św. Łukasz rozpoczyna swoje dzieło PROLOGIEM (1, 1-4) w którym określa cel Ewangelii.

Następnie ukazuje HISTORIĘ DZIECIŃSTWA JEZUSA (1, 5-2, 52). W części tej autor paralelnie przedstawia dzieciństwo Chrystusa i Jana Chrzciciela. Po historii dzieciństwa następuje opis działalności Jana Chrzciciela, który przygotowuje drogę Jezusowi (3, 1-20), następnie opowiadania o chrzcie i kuszeniu Jezusa (Łk 3, 21-4, 23). Te wydarzenia stanowią PRZYGOTOWANIE DO PUBLICZNEJ DZIAŁALNOŚCI JEZUSA W GALILEI (3, 1-4, 13).

Sekcję poświęconą opisowi DZIAŁALNOŚCI JEZUSA W GALILEI (4, 14-9, 50) rozpoczyna Jego programowe wystąpienie w Nazarecie (Łk 4, 14-20). Kolejną część Ewangelii stanowi opis działalności Jezusa W DRODZE Z GALILEI DO JEROZOLIMY (9, 51-19, 27), czyli tzw. „relacja z podróży”. Ostatnim etapem historii Jezusa jest DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W JEROZOLIMIE (Łk 19, 28-24, 53). W Jerozolimie Jezus występuje jako nauczyciel, głównie w świątyni (Łk 19, 28-21, 38). Tu dokonuje się misterium Jego męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia (Łk 22, 1-24, 53). Sekcji tej można nadać nieco inny tytuł: JERUZALEM I KRÓLESTWO. Przez śmierć Chrystusa na krzyżu i zmartwychwstanie realizuje się bowiem królestwo Boże na ziemi.

1, 1-4	Prolog
1, 5-2, 52	Historia dzieciństwa
3, 1-4, 13	Przygotowanie działalności Jezusa
4, 14-9, 50	Działalność Jezusa w Galilei
9, 51-19, 27	Jezus w drodze do Jerozolimy
19, 28-24, 53	Działalność Jezusa w Jerozolimie

* Łukasz rozpoczyna i kończy historię Jezusa w Jerozolimie. Jerozolima odgrywa szczególną rolę w jego kompozycji. Jest punktem docelowym działalności Chrystusa. Struktura Ewangelii św. Łukasza pokazuje, że głównym tematem jego dzieła jest MĘKA I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA. Rozpoczynając swą działalność w Galilei, Jezus zbliża się powoli, lecz zdecydowanie, do Jerozolimy, gdzie ma umrzeć i zmartwychwstać. Jezus Łukasza jest ciągle w drodze do swej śmierci i zmartwychwstania.

Język i styl Ewangelii: Język trzeciej Ewangelii jest bardzo zbliżony do greckiego języka klasycznego. Zasadniczo Łukasz dobiera słownictwo bardzo starannie, często zmienia styl, unika jednostajności i monotonii. Łukasz lubi ukazywać Chrystusa w otoczeniu tłumów (Łk 5, 1; 7, 11; 8, 4; 11, 27. 29 i inne). Jest artystą słowa, delikatnym i pełnym subtelnego wyczucia. Posiada głębokie wyczucie opisywanych realiów. Na wierność prawdzie historycznej i palestyńskim realiom wskazują zwłaszcza semityzmy, które autor trzeciej Ewangelii potrafi umiejętnie włączać w staranny język grecki.

JEZUS W DRODZE DO JEROZOLIMY (Łk 9, 51-19, 27)

Jest to najobszerniejsza część Ewangelii św. Łukasza. W sekcji tej autor kilkakrotnie podkreśla, że Jezus znajduje się w drodze do Jerozolimy: Łk 9, 51; 10, 38; 13, 22; 17, 11; 18, 31. Perykopa Łk 14, 25-35 znajduje się w centrum opisu tej drogi. Postanowienie Jezusa „udania się do Jerozolimy” (9, 51) jest punktem zwrotnym w Jego życiu i działalności. Celem tej podróży jest Jerozolima, gdzie dopełni się ofiara Jezusa. **Droga Jezusa jest drogą na krzyż.** Potwierdza to ostatnia wzmianka o podróży do Jerozolimy, w której Jezus zapowiada trzeci raz swoją mękę: „Oto idziemy do Jerozolimy i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym. Zostanie wydany (...) ubiczują Go i zabiją, a trzeciego dnia zmartwychwstanie” (18, 31n). W Ewangelii Łukaszowej mamy trzy zapowiedzi męki i zmartwychwstania Jezusa, z których ostatnia znajduje się w sekcji poświęconej tzw. **drodze do Jerozolimy.**

W części tej można wyodrębnić trzy okresy podróży do Jerozolimy:

- A. Postanowienie udania się do Jerozolimy i zapowiedź królestwa (9, 51 – 13, 21)
- B. Pouczenie o warunkach przynależności do królestwa Bożego (13, 22 – 17, 10)
- C. „Królestwo Boże pośród was jest” (17, 11 – 19, 27)

Według tego podziału, tekst Łk 14, 25-35 znajduje się w 2 okresie podróży. Opis tego etapu wędrówki rozpoczyna wers 13, 22, w którym św. Łukasz wyraźnie zaznacza, że Jezus w czasie drogi naucza o królestwie Bożym: „Tak nauczając, szedł przez miasta i wsie i odbywał swą podróż do Jerozolimy”. Następnie mamy wskazanie Jezusa, że do królestwa Bożego wiedzie droga przez ciasne drzwi (13, 22-30). Potem w licznych przypowieściach i mowach są pouczenia o koniecznych warunkach przynależności do królestwa Bożego. Sekcja ta kończy się różnymi wskazówkami moralnymi (17, 1-10).

B. Kontekst bliższy

Kontekst poprzedzający bliższy wybranego fragmentu stanowi przypowieść o zaproszonych na ucztę (Łk 14, 15-24). W przypowieści tej Jezus uczy o powołaniu na ucztę mesjańską. Zgodnie ze współczesnymi poglądami, ucztą symbolizuje szczęście tych, którzy będą w niebie: „(...) jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: <<Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym>>” (Łk 14, 15). Naród Wybrany z utęsknieniem wyczekiwał „radosnej ucztę zbawienia”, która nigdy nie będzie miała końca. Literatura apokaliptyczna przedstawiała ją bardzo realistycznie. Miał w niej uczestniczyć Adam i wszyscy patriarchowie. Natomiast w ujęciu Jezusa, ucztą w królestwie Bożym nabiera wartości uniwersalnej. Jezus wskazuje, że wszyscy ludzie zaproszeni są na ucztę mesjańską, zarówno Hebrajczycy jak i poganie, bogaci i ubodzy, liczący się w społeczności, jak i zepchnięci na margines. Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi.

Przypowieść ilustruje doskonale Boży plan zbawienia (historię zbawienia), który można ująć krótko w następujący sposób: najpierw Żydzi, a później poganie (por. Rz 1, 16). Jednak zaproszeni na ucztę znakomici goście odrzucają zaproszenie gospodarza: „zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać” (Łk 14, 18). Św. Łukasz szczegółowo podaje przyczyny wymawiania się zaproszonych od przyjścia na ucztę. Pierwszy z zaproszonych wymawia się koniecznością zobaczenia pola, które nabył, drugi chce sprawdzić, czy przy kupnie wołów go nie oszukano, a trzeci ma osobistą sprawę – ślub: „Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść” (Łk 14, 18-20). Sprawy i troski ziemskie, które ich bez reszty pochłaniają, są dla nich ważniejsze niż zaproszenie Pana. Jednak Boży plan zbawienia zrealizuje się. Sala zapełni się tymi, których Hebrajczycy uważali za wykluczonych z uczestnictwa w królestwie. Miejsce zaproszonych zajmą ludzie z marginesu społecznego, biedni i ułomni (Łk 14, 21-23).

W przypowieści są dwa pouczenia. Nikt nie osiągnie królestwa niebieskiego bez Bożego zaproszenia. Samo zaproszenie nie wystarczy, ale trzeba na nie odpowiedzieć dobrą wolą, czynem.

Kontekst bezpośrednio następujący stanowi wyłącznie Łukaszowi rozdział 15, zawierający przypowieści o miłosierdziu: Zabłąkana owca i Zagubiona drachma oraz Ojciec syna marnotrawnego (15, 1-32). Ewangelista z wielkim naciskiem podkreśla w nim radość Boga z nawrócenia grzesznika. Umyślnie ostro akcentuje, iż radość Boga z nawrócenia

grzeszników jest większa od radości z ludzi sprawiedliwych, którzy Go nigdy nie opuścili: „(...) w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia” (Łk 15, 7; por. 15, 10 i 15, 31-32). Te słowa Jezusa mają pobudzić uwagę słuchaczy i dać im poznać, że teraz jest czas zbawienia. Głoszą gotowość Bożą do przebaczenia. Cała działalność Jezusa zmierza do tego, by jeszcze w ostatniej godzinie nakłonić grzeszników do nawrócenia, zanim będzie za późno: „Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19, 10).

III. STRUKTURA WEWNĘTRZNA TEKSTU

A. CZASOWNIKI

W trakcie lektury tekstu Łk 14, 25-35 uwagę przyciągają następujące czasowniki:

► Czasownik grecki **εἶπεν** (ειπεν. - „**powiedział, rzekł**” – występuje tylko 1 raz w tekście.

Wskazuje on na narrację z cytowaniami. Charakterystyczne jest, iż jedynie pierwszy wiersz tekstu, w którym to słowo występuje: „A szły z Nim wielkie tłumy. On zwrócił się i **rzekł** do nich” (Łk 14, 25), stanowi narrację całej perykopy. Natomiast dalsza część tekstu zawiera logia Jezusa. Św. Łukasz używa tego czasownika celem przytoczenia słów Chrystusa.

► Czasownik **ἔρχομαι** (erchomai), który pojawia się w wierszu 25. i 26. jest dosłownym greckim odpowiednikiem polskiego słowa „przyjść, iść”. Słowo ἔρχομαι jest powszechnie używane w Biblii na określenie „przyjścia”. W zależności od kontekstu może też przybierać znaczenie „pójść”, „przybyć”, „wejść”, „dotrzeć”:

„... abym i ja mógł pójść (erchomai) oddać mu pokłon” (Mt 2, 8)

„Weszli (erchomai) do domu...” (Mt 2, 11)

„Gdy przybył (erchomai) na drugi brzeg...” (Mt 8, 28)

„Rzekła do Niego niewiasta: Wiem, że przyjdzie (erchomai) Mesjasz...” (J 4, 25)

Czasownik ἔρχομαι pierwszy raz w tekście występuje z **przyimkiem πρὸς**:

14:26 **Εἴ τις ἔρχεται πρὸς με...** (Jeśli kto **przychodzi** do Mnie...), drugi - po **spójniku καὶ**:

14:27 **...καὶ ἔρχεται ὀπίσω μου...** (...a **idzie** za Mną...)

* przyimek **πρὸς** – wskazuje na dynamizm i ruch.

► Czasownik **μωραίνειν** (morainein), po grecku znaczy zwykle „**stać się głupcem**”.

Inne rozumienie tego słowa, to także: „**być bez smaku**”, „**utracić smak**”.

Czasownik **μωρανθῆ** (moranthe), którego zawiera **14:34** jest odmieniony w formie *coniunctivus aoristi passivi*¹: Καλὸν οὖν τὸ ἄλας· ἐὰν δὲ καὶ τὸ ἄλας **μωρανθῆ**, ἐν τίνι ἀρτυθήσεται.

Biblia Tysiąclecia tłumaczy ten wiersz: „Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją zaprawić?”

Biblia Warszawsko-Praska: „Sól jest dobra, lecz jeśli nawet sól straci swą moc, to czym się ją zaprawi?”

B. POWTARZAJĄCE SIĘ SŁOWA

► Już na pierwszy rzut oka w tekście daje się zauważyć **wielokrotne użycie spójnika „i” – καὶ**.

Za pomocą tego spójnika autor stosuje tzw. parataksę, czyli współrzędne łączenie ze sobą kilku zdań. Słowo **καὶ** występuje tutaj 12 razy, przy czym aż 7 razy w wierszu 26.

14:25 Συνεπορεύοντο δὲ αὐτῷ ὄχλοι πολλοί, **καὶ** στραφεὶς εἶπεν πρὸς αὐτούς, (1 raz)

14:26 Εἴ τις ἔρχεται πρὸς με **καὶ** οὐ μισεῖ τὸν πατέρα ἑαυτοῦ **καὶ** τὴν μητέρα **καὶ** τὴν γυναῖκα **καὶ** τὰ τέκνα **καὶ** τοὺς ἀδελφοὺς **καὶ** τὰς ἀδελφάς, ἔτι τε **καὶ** τὴν ψυχὴν ἑαυτοῦ, οὐ δύναται εἶναι μου μαθητής. (7 razy)

14:27 ὅστις οὐ βαστάζει τὸν σταυρὸν ἑαυτοῦ **καὶ** ἔρχεται ὀπίσω μου οὐ δύναται εἶναι μου μαθητής. (1 raz)

14:28 τίς γὰρ ἐξ ὑμῶν θέλων πύργον οἰκοδομῆσαι οὐχὶ πρῶτον καθίσας ψηφίζει τὴν δαπάνην, εἰ ἔχει εἰς ἀπαρισμόν;

14:29 ἵνα μήποτε θέντος αὐτοῦ θεμέλιον **καὶ** μὴ ἰσχύοντος ἐκτελέσαι πάντες οἱ θεωροῦντες ἀρξάνται αὐτῷ ἐμπαΐζειν (1 raz)

14:30 λέγοντες ὅτι Οὗτος ὁ ἄνθρωπος ἤρξατο οἰκοδομεῖν **καὶ** οὐκ ἴσχυσεν ἐκτελέσαι. (1 raz)

14:31 ἢ τίς βασιλεὺς πορευόμενος ἐτέρῳ βασιλεὶ συμβαλεῖν εἰς πόλεμον οὐχὶ καθίσας πρῶτον βουλευέσεται εἰ δυνατός ἐστιν ἐν δέκα χιλιάσιν ὑπαντῆσαι τῷ μετὰ εἴκοσι χιλιάδων ἐρχομένῳ ἐπ’ αὐτόν;

14:32 εἰ δὲ μή γε, ἔτι αὐτοῦ πόρρω ὄντος πρεσβεῖαν ἀποστείλας ἐρωτᾷ τὰ πρὸς εἰρήνην.

14:33 οὕτως οὖν πᾶς ἐξ ὑμῶν ὃς οὐκ ἀποτάσσεται πᾶσιν τοῖς ἑαυτοῦ ὑπάρχουσιν οὐ δύναται εἶναι μου μαθητής.

14:34 Καλὸν οὖν τὸ ἄλας· ἐὰν δὲ **καὶ** τὸ ἄλας μωρανθῆ, ἐν τίνι ἀρτυθήσεται; (1 raz)

14:35 οὔτε εἰς γῆν οὔτε εἰς κοπρίαν εὐθετόν ἐστιν· ἔξω βάλλουσιν αὐτό. ὁ ἔχων ὅτα ἀκούειν ἀκουέτω.

► W tekście 3 razy (w. 26. 27. i 33.) powtarza się rzeczownik „uczeń” - grec. **μαθητής** (mathetes):

¹ Tryb przypuszczający aorystu w stronie biernej (zob. więcej G. Szamocki, *Greka Nowego Testamentu*, Gdańsk 2005, 59-61).

- μαθητής - ma znaczenie „uczeń”, ale też „słuchacz”, „zwolennik”.

- trzykrotnie występuje tu sformułowanie „nie może być moim uczniem”.

► Czasownik „**ἰσέ**” 3 razy występuje w polskim tłumaczeniu tekstu Łk 14, 25-35.

Natomiast tekst grecki perykopy zawiera 2 czasowniki:

- **πορεύομαι** (poreuomai) - podążać, **ἰσέ**, odbywać drogę, podróżować (występuje 1 raz w tekście)

14:25 Συνεπορεύοντο δὲ αὐτῶ ὄγλοι πολλοί, καὶ στραφεὶς εἶπε πρὸς αὐτούς·

- **ἔρχομαι** (erchomai) - przychodzić, **ἰσέ** (powtarza się 2 razy w tekście)

14:26 Εἴ τις ἔρχεται πρὸς με καὶ οὐ μισεῖ τὸν πατέρα ἑαυτοῦ καὶ τὴν μητέρα καὶ τὴν γυναῖκα καὶ τὰ τέκνα καὶ τοὺς ἀδελφοὺς καὶ τὰς ἀδελφάς, ἔτι τε καὶ τὴν ψυχὴν ἑαυτοῦ, οὐ δύναται εἶναι μου μαθητής.

14:27 ὅστις οὐ βαστάζει τὸν σταυρὸν ἑαυτοῦ καὶ ἔρχεται ὀπίσω μου οὐ δύναται εἶναι μου μαθητής.

► Rzeczownik „**Σόλ**” - grec. **ἄλας** (halas) pojawia się dwukrotnie (w. 34.)

14:34 Καλὸν οὖν τὸ ἄλας· ἐὰν δὲ καὶ τὸ ἄλας μωρανθῆ, ἐν τίνι ἀρτυθήσεται;

Wyraz **ἄλας** 2 razy występuje z rodzajnikiem **τὸ**. Obecność rodzajnika przed rzeczownikiem wskazuje, określa lub wyróżnia ten wyraz → (ta) sól

C. OSOBY, MIEJSCE, CZAS, TEMATYKA.

1. **Osoby**: Jezus Chrystus, tłumy ludzi podążających za Jezusem.
2. **Miejsce**: Perykopa nie zawiera wskazówek miejsca. Kontekst dalszy sugeruje, że akcja rozgrywa się na trasie wędrówki Jezusa ku Jerozolimie. Potwierdza to wiersz 25.: „A **szły** z Nim wielkie tłumy” (Łk 14, 25).
3. **Czas**: Perykopa nie zawiera wskazówek czasu. Uwzględniając kontekst dalszy, można powiedzieć, iż akcja rozgrywa się w drugim okresie podróży do Jerozolimy.
4. **Tematyka**: Warunki „bycia uczniem” Jezusa.

D. STRATEGIA LITERACKA

Analiza tekstu pozwala dostrzec, iż autor trzeciej Ewangelii umiejętnie włącza semityzmy w staranny język grecki. Charakterystyczny pod tym względem jest logion Chrystusa

(pochodzący ze źródła Q²), który Mateusz zredagował w stylu greckim: „Kto miłuje ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto miłuje syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien” (Mt 10, 37). Natomiast Łukasz zachowuje jego oryginalny, semicki koloryt: „Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem” (Łk 14, 26).

IV. PLAN TEKSTU

Perykopa Łk 14, 25-35, oprócz wiersza 25., jest mową Jezusa zawierającą pouczenie katechetyczne. W oparciu o charakterystyczne treściowe cechy tej mowy można zaproponować strukturę wg następującego schematu: Nauczanie „wprost” – Nauczanie w przypowieściach. Ponieważ tekst perykopy zawiera trzy przypowieści, z których pierwsze dwie oddzielone są od ostatniej krótkim podsumowaniem, stąd podzielono je na dwie części. Zgodnie z tym podziałem:

Perykopa składa się z trzech głównych części:

- I. Warunki pójścia za Jezusem (14, 25-27)
- II. Nauczanie w przypowieściach o warunkach „bycia uczniem” Jezusa (14, 28-33)
- III. Porównanie do soli (14, 34-35)

Podzielimy je teraz na mniejsze jednostki literackie:

- I. Warunki pójścia za Jezusem (14, 25-27)
 1. Jezus i tłumy ludzi podążających za Nim (w. 25a)
 2. Podanie pierwszego warunku dopuszczenia do grona uczniów Jezusa (w. 25b-26)
 3. Podanie drugiego warunku dopuszczenia do grona uczniów Jezusa (w. 27)
- II. Nauczanie w przypowieściach o warunkach „bycia uczniem” Jezusa (14, 28-33)
 1. Przypowieść o budowniczym wieży (w. 28-30)
 2. Przypowieść o królu, którego państwo zostało zaatakowane przez wroga (w. 31-32)
 3. Podsumowanie przypowieści - podanie trzeciego warunku dopuszczenia do grona uczniów Jezusa (w. 33)

² Mateusz i Łukasz korzystali z dwóch źródeł, a mianowicie z Ewangelii Marka oraz z drugiego źródła, które zaginęło. Za materiał tego nieznanego źródła przyjęto hipotetycznie wspólny materiał Mateusza i Łukasza, jakiego nie posiada Marek. Są to zasadniczo sentencje i mowy, czyli logia Chrystusa. Przyjęto je skrótowo oznaczać literą Q od niemieckiego słowa *Quelle* (źródło).

III. Porównanie do soli (14, 34-35)

1. Przypowieść o soli (w. 34)
2. Konkluzja przypowieści o soli (w. 35)

V. PORÓWNANIE ŁK 14, 25-35 Z TEKSTAMI PARALELNYMI

W tekście poprzedzającym perykopę Łk 14, 25-35 Jezus wygłasza przypowieść. Natomiast teraz zmienia się radykalnie scenariusz. Jezus przechodzi do surowego mówienia wprost, w którym stawia **pewne** wymagania.

1. Do kogo zwraca się Jezus w w. 25n (Do kogo zaadresowane są słowa Jezusa w w. 25n)

Teksty paralelne: **Mt 16, 24; Mk 8, 34.**

W omawianym fragmencie autor wyraźnie podkreśla, że słowa Jezusa skierowane są do tłumów: A szły z Nim wielkie **tłumy**. On zwrócił się i rzekł do nich... (Łk 14, 25).

Niektórzy na podstawie **Mt 16, 24**: Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”, zawężają zasięg słów Mistrza, utrzymując, że Jezus kieruje je tylko do swych uczniów.

Św. Łukasz zwykle jednak precyzuje, kiedy mowa przeznaczona jest tylko dla uczniów, np.:

Łk 10, 23: Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: „Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie”; Łk 12, 1: Kiedy wielotysięczne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: "Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy faryzeuszów", a kiedy do tłumów, oczywiście włącznie z uczniami:

Łk 7, 1: Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum; Łk 7, 9: Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumy, który szedł za Nim, rzekł: „Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu”; Łk 8, 4-5: Gdy zebrał się wielki tłum i z miast przychodzili do Niego, rzekł w przypowieści: „Siewca wyszedł siał ziarno”.

Zatem Jezus, wg św. Łukasza, stawia swoje wymogi wszystkim, którzy za Nim idą. Od każdego, kto chce się nazywać jego uczniem, wymaga zdecydowanego opowiedzenia się po Jego stronie.

Tak samo widzi to Ewangelista Marek, który bardzo dokładnie precyzuje, do kogo adresowane są słowa Jezusa:

Mk 8, 34: „Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: "Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.

Łk 14, 25 w tekście greckim: Συνεπορεύοντο δὲ αὐτῷ ὄχλοι πολλοί, καὶ στραφεὶς εἶπεν πρὸς αὐτούς, zawiera słowa ὄχλοι πολλοί (ochloi polloi):

- ὄχλοι (l. mn. od słowa ὄχλος) = tłumy, rzesze
- πολλοί = wielkie, ogromne, mnogie, liczne

Biblia Warszawska tłumaczy ten wiersz następująco: A szły z nim liczne tłumy, i obróciwszy się, rzekł do nich...

Natomiast Biblia Warszawsko-Praska: A szły z Nim wtedy liczne rzesze. Zwróciwszy się do nich powiedział...

2. Do czego wzywa Jezus w w. 26 tych, którzy idą za Nim? Czy Chrystus od tych, którzy chcą być Jego uczniami, wymaga rzeczywiście, aby znienawidzili krewnych i współmałżonka?

Teksty paralelne: **MI 1, 1-3, Ps 139, 21n, Mt 10, 37, Łk 9, 61-62.**

Wiersz Łk 14, 26: „Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim **uczniem**”, przedstawia pierwsze wymaganie Jezusa, wobec tych, którzy chcą zostać Jego uczniami.

Chrystus wzywa najpierw chodzących za Nim, aby nie podtrzymywali niewłaściwego przywiązania do najbliższych. Jako warunek dopuszczenia do grona uczniów stawia wymaganie opuszczenia wspólnoty rodzinnej i podjęcie w to miejsce wspólnego życia z Nim. Posługuje się bardzo mocnym określeniem zaczerpniętym ze Starego Testamentu: „**nie ma w nienawiści**”.

Na przykład w **MI 1, 1-3** czytamy:

„Wyrok. Mowa Jahwe do Izraela za pośrednictwem Malachiasza. Umiłowałem was - mówi Jahwe - wy zaś pytacie: W czym się przejawia, że nas umiłowałeś? Czyż Ezaw nie był bratem Jakuba? - wyrocznia Jahwe - a Ja [jednak] umiłowałem Jakuba. Ezawa zaś miałem w nienawiści i oddałem góry jego na spustoszenie, a dobytek jego szakalom pustyni”.

Ps 139, 21n:

Jahwe, czyż nie mam nienawidzić tych, co nienawidzą Ciebie oraz nie brzydzą się tymi, co przeciw Tobie powstają? Nienawidzę ich pełnią nienawiści; stali się moimi wrogami. Zbadaj mnie, Boże, i poznaj me serce; doświadcź i poznaj moje troski, i zobacz, czy zdążam drogą nieprawą, a prowadź mnie drogą odwieczną.

Taki starotestamentowy sposób mówienia, lubujący się w przeciwstawieniach, nie ma tego samego znaczenia w języku polskim. Posługiwanie się antytezami: nienawiść-miłość ma po prostu podkreślić jeszcze bardziej bezkompromisowość, gdy chodzi o miłość Jahwe.

Św. Paweł komentując Ml 1 1-3 wyjaśnia, iż słowa „Ja jednak umiłowalem Jakuba. Ezawa zaś miałem w nienawiści” wskazują na przeciwstawienie: wybranie Jakuba i odrzucenie jego brata przez Boga. Chodzi tutaj o bezkompromisowy wybór Boży, zależny jedynie od „woli powołującego”, który okazuje miłosierdzie, komu chce (Rz 9, 13-16).

Tak więc użyte przez Jezusa określenie: „nie ma w nienawiści” jest przeciwstawieniem miłości. Jest ono semickim sposobem powiedzenia, że Królestwo Boże domaga się poświęcenia i miłości bezgranicznej. Kto chce być Jego uczniem, kto chce przynależeć do Królestwa Bożego, zobowiązany jest do radykalnego i całkowitego oddania Chrystusowi. W istocie rzeczy Jezus nie nakazuje nienawidzić, ale kochać sprawy ludzkie i rodzinne mniej niż boskie. Dokładnie tak oddaje to Ewangelista Mateusz, który pisze:

Mt 10, 37: Kto miłuje ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto miłuje syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien.

Jezus nie wyklucza miłości rodziców i w ogóle ludzi, ale zwraca uwagę na to, iż miłość ta nie może być stawiana wyżej od Jego miłości. Uczeń Jezusa winien być człowiekiem zdecydowanym i bezkompromisowym, który raz wybrawszy nie ogląda się wstecz: Jeszcze inny rzekł: "Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu". Jezus mu odpowiedział: "Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego" (**Łk 9, 61-62**).

➤ Częste użycie spójnika **καὶ** w wierszu:

14:26 Εἴ τις ἔρχεται πρὸς με **καὶ** οὐ μισεῖ τὸν πατέρα ἑαυτοῦ **καὶ** τὴν μητέρα **καὶ** τὴν γυναῖκα **καὶ** τὰ τέκνα **καὶ** τοὺς ἀδελφούς **καὶ** τὰς ἀδελφάς, ἔτι τε **καὶ** τὴν ψυχὴν ἑαυτοῦ, οὐ δύναται εἶναι μου μαθητής.

potwierdza wpływ semicki. Spójnik **καὶ** występuje tu aż 7 razy.

3. Czego domaga się Jezus w w. 27 ?

Teksty paralelne: **Mt 10, 38-39**; **Łk 9, 23-24**; **Mk 10, 33-34** (**Łk 18, 31-33**).

Wiersz **Łk 14, 27**: Kto nie nosi swego krzyża, a **idzie** za Mną, ten nie może być moim **uczniem** stanowi paralelę do **Mt 10, 38-39**: Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Podobnie mówi wcześniej św. Łukasz w **Łk 9, 23-24**: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.

Słowa te wypowiedział Jezus bezpośrednio po zapowiedzi męki (Łk 9, 22). Zatem uczeń Jezusa winien przyjąć drogę i sytuację Mistrza. Winien Go naśladować na drodze męki, by wejść z Nim do chwały.

Łk 14, 27 w świetle fragmentu **Mk 10, 33-34** (por. **Łk 18, 31-33** – „Trzecia zapowiedź Męki”):

„Oto idziemy do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą poganom. I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach zmartwychwstanie”

ukazuje, że Chrystus zwraca w uwagę na to, iż lekceważenie, pogarda i krwawa przemoc, jakie zostaną wobec Niego zastosowane, będą udziałem Jego wyznawców. Prawdziwy uczeń Jezusa powinien jednak podjąć to właśnie ryzyko cierpienia (izolacji, obelg i cierpień fizycznych, aż do śmierci męczeńskiej włącznie) i iść wiernie śladami Mistrza.

Zatem „**krzyż**”, o którym mówi Chrystus w w. 27, to symbol gotowości ucznia na solidarne podzielenie życia i śmierci z Panem. Tylko Łukasz do słów Jezusa dodał „co dnia” w Łk 9, 23. Zaznaczył przez to, że nie tylko ma na myśli drewniany krzyż, który Jezus niósł na Kalwarię, lecz drogę, którą winien przejść każdy chrześcijanin i która winna być nie jego drogą, lecz drogą Chrystusa. Łukasz przez ten drobny zabieg redakcyjny przemienia mękę i krzyż w symbole życia chrześcijańskiego. Droga Jezusa na Kalwarię jest symbolem życia chrześcijańskiego.

Teksty Łk 14, 27 i Łk 9, 23 pokazują więc, iż Chrystus każdego dnia domaga się od uczniów ofiarnego spełniania warunków chrześcijańskiego życia – nawet wtedy, gdyby wymagało ono ofiary z życia. Miłość, jakiej Jezus żąda dla siebie, jest miłością ofiarną.

4. Jaki jest sens dwóch krótkich przypowieści (w. 28-33)?

Teksty paralelne: **Mk 12, 1; Mt 21, 33; 2 Mch 14, 17-19; Dz 12, 20; Łk 19, 38-44.**

Tak poważne wymagania (w. 26-27) zmuszają do zastanowienia się przed podjęciem decyzji zostania uczniem Jezusa. Zwracają na to uwagę dwie przypowieści: o budowie wieży i o królu zamierzającym prowadzić wojnę (w. 28-33). W pierwszej z nich chodzi raczej o budowę wieży przeznaczonej na strzeżenie winnicy.

Mk 12, 1: I zaczął im mówić w przypowieściach: "Pewien człowiek założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał tłocznię i zbudował wieżę.

Mt 21, 33: Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.

Wieża w winnicy była budynkiem gospodarczym. Takie przedsięwzięcie trzeba było dobrze przemyśleć. Trzeba było najpierw obliczyć wydatki, aby się przekonać, czy posiadane fundusze wystarczą na dokończenie robót do końca.

Podobnie król zamierzający prowadzić wojnę zastanawia się najpierw, czy przy pomocy niewielkiej liczby żołnierzy potrafi zmierzyć się z silniejszym przeciwnikiem (**Łk 14, 31**). A gdy widzi, że mu się to nie uda, wysyła poselstwo z prośbą o pokój (choćby jego warunki były dla niego bardzo niekorzystne), gdy przeciwnik jest jeszcze daleko (**Łk 14, 32**).

Podobne przykłady konieczności rozważenia swojej sytuacji znajdujemy np. w:

2 Mch 14, 17-19 (cyt. za *Biblią Poznańską*): „Szymon, brat Judy, starł się³ z Nikanorem, lecz [zaniepokojony] nagłym zjawieniem się przeciwnika, z wolna się wycofał. Jednakże Nikanor - słysząc o męstwie żołnierzy Judy oraz ich gotowości do walki za ojczyznę - uważał, że nie należy rozstrzygać sprawy rozlewem krwi. Dlatego posłał Posidoniosa, Teodotona i Mattatiasza, aby zaproponowali i zawarli pokój”.

Dz 12, 20 (cyt. za *Biblią Poznańską*): „[Herod] oburzony był bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu. Oni zaś wysłali do niego wspólne poselstwo, które zyskało dla siebie przychylną Błasta, zarządcy skarbcza królewskiego. Prosilili o pokój, gdyż byli zależni gospodarczo od króla”.

³ Wg *Biblii Tysiąclecia*: „rozpoczął bitwę”.

Sens obydwu przypowieści jest następujący:

Każdy, kto chce zostać uczniem Jezusa – tak samo jak budowniczy wieży i król zamierzający prowadzić wojnę – musi dobrze zastanowić się nad tym, co czyni. Pierwsze porównanie przypomina warunek szczególnie drogi św. Łukaszowi: nie można się lekkomyślnie lub połowicznie angażować po stronie Chrystusa:

„gdyby (ktoś) założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego” (**Łk 14, 29**) – mamy tu połowiczne zaangażowanie (założenie fundamentu, lecz brak wykończenia, spowodowany brakiem funduszy). Można powiedzieć, że:

*brak funduszy – to symbol braku całkowitego, pełnego zaangażowania się po stronie Chrystusa. Warunek pełnego zaangażowania się po stronie Jezusa wyraźnie podkreślają także wcześniejsze słowa Ewangelii Łukasza: „Ktokolwiek przykładą rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (**Łk 9, 62**).

Druga przypowieść przypomina, że w pójściu za Jezusem trzeba uwzględnić własne możliwości i siły. Zastosowane porównania mówią o gotowości na daleko idące poświęcenie dla miłości Boga: - przykład budowniczego wieży pokazuje, że bez odpowiedniego przygotowania nie może on wykończyć swego dzieła; - podobnie król bez pełnej gotowości bojowej nie jest w stanie stoczyć zwycięskiej walki z wrogiem.

*W **Łk 14, 32** jest wzmianka o pokoju. Działanie króla w przypowieści ma na celu przywrócenie pokoju w państwie, które zostało zaatakowane przez wroga.

W Ewangelii według św. Łukasza to Jezus ukazany jest jako Król Pokoju. W czasie Zwiastowania Archanioł Gabriel mówi: „Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (**Łk 1, 32-33**), a przy Jego narodzeniu aniołowie ogłaszają pokój ludziom, w których Bóg ma upodobanie (**Łk 2, 14**). O tym samym pokoju przypominają Jego uczniowie przy triumfalnym wjeździe do Jerozolimy, która jednak nie poznaje, co służy pokojowi: I wołali głośno: "Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach". Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: "Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom". Odrzekł: "Powiadam wam, jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą". Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: "O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi. Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, obiegają cię i ścisną zewsząd. Powalą na

ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia" (Łk 19, 38-44).

W ustach Jezusa-Króla Pokoju pozdrowienie i życzenie pokoju ziemskiego staje się zapowiedzią zbawienia. Jezus ze słowami „Idź w pokój” obdarza zdrowiem, ale i odpuszcza grzechy, np.:

- Po uzdrowieniu kobiety cierpiącej na krwotok Jezus mówi: „Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój” (Łk 8, 48);
- Po nawróceniu grzesznicy: "Twoje grzechy są odpuszczone" oraz "Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój" (Łk 7, 48. 50).

Podobnie jak Jezus, również i Jego uczniowie mają nieść światu pokój, a z nim zbawienie w Jezusie Chrystusie. Pokój więc u Łukasza łączy się ściśle z Jezusem Chrystusem i Jego dziełem zbawczym.

Werset Łk 14,33: „**Tak więc** nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem” stanowi podsumowanie przypowieści. Wskazuje na to partykuła **οὕτως** (un)⁴ występująca w tekście greckim tego wiersza.

Jezus podaje tutaj trzeci warunek dopuszczenia do grona uczniów, w którym podsumowuje swoje wcześniejsze słowa. Mówi, że ten, kto zdecyduje się zostać Jego uczniem, musi wyrzec się wszystkiego, co posiada. Wymaga opuszczenia rodziny (Łk 14, 26), ofiarnego życia chrześcijańskiego nawet za cenę śmierci męczeńskiej włącznie (Łk 14, 27), jak też pozostawienia wszelkiej majątności (Łk 14, 33)⁵. Każdy, kto chce się za Nim opowiedzieć, musi kochać Go bardziej niż kogokolwiek lub cokolwiek. Musi także być zdolnym, jeśli zajdzie potrzeba, do zrezygnowania z dóbr i podzielenia się nimi z innymi.

⁴ Partykuła występująca zawsze w postpozycji. W NT występuje najczęściej jako spójnik wynikowy, który oznacza, że coś jest rezultatem czegoś wcześniej powiedzianego – „więc”, „zatem”, „przeto” (R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, 237).

⁵ Jednak Jezus nie wymagał na ogół (wyjąwszy indywidualny przypadek – Mk 10, 21) pozbycia się czy sprzedaży majątku i zupełnego ubóstwa jako wstępnego warunku pójścia za Nim. Wypowiedział to jedynie w formie rady skierowanej do chodzących za Nim uczniów. Jezus w Łk 14, 33 mówi o „wyrzekaniu się” dla Niego majątności, przez co podkreśla przede wszystkim właściwą postawę ucznia, który nie przywiązuje się za bardzo do tego, co posiada tutaj na ziemi. To, co ziemskie przeminie, natomiast Królestwo Boga trwa na wieki: „Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczeją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze” (Łk 12, 33n; por. Mt 6, 19-21).

W omawianym fragmencie Ewangelii Jezus nawiązuje do wcześniej wygłoszonej przypowieści (Łk 14, 15-24: „o zaproszonych na ucztę”). Wzmianka o żonie: „kto nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci” (Łk 14, 26) przypomina tego, kto odrzuca zaproszenie, ponieważ dopiero co ożenił się: „Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść” (Łk 14, 20).

Natomiast zwrot: „nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada” – przywołuje tego, kto zakupiwszy pole czy pięć par wołów (Łk 14, 18-19), nie przybył na ucztę.

5. Co oznacza porównanie ucznia Jezusa do soli? (w. 34-35)

Teksty paralelne: **Mt 5, 13**; **Mk 9, 50**.

W **Łk 14, 34**: Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją zaprawić?

Jezus Chrystus posługuje się przykładem soli.

Sól była znana w Palestynie jako środek konserwujący i przyprawa. Dlatego też uznawano ją za symbol trwałości. Wydobywano ją przeważnie z Morza Martwego⁶, w którym zawartość soli w wodzie dochodzi nawet do 26%⁷. Jej psucie się, u nas nie znane, było rzeczą spotykaną w Palestynie, ponieważ w niezbyt czystej soli, wydobywanej z Morza Martwego, rozkładały się uboczne składniki i sprawiały, że stawała się niezdatna do użycia, a nawet nie nadawała się na nawóz.

Stary Testament przypisuje soli właściwości podtrzymujące życie i jego witalność. To surowiec, który nie tylko zaspokajał potrzeby człowieka (Hi 6,6), lecz stanowił przypisany Prawem Mojżeszowym niezbędny dodatek do każdej ofiary: „Każdy dar należący do ofiary pokarmowej ma być posolony” (Kpł 2, 13). Sól była symbolem więzi między Bogiem a człowiekiem: „Niech nie brakuje soli przymierza Boga twego przy żadnej ofierze pokarmowej. Każdy dar posypiesz solą” (Kpł 2,13). Była też symbolem przyjaźni, stąd „przymierze soli” (Lb 18, 19). * W czasach starożytnych w Izraelu dawano do skosztowania sól nowożeńcom, by ich związek był trwały.

⁶ Morze Martwe nazywane jest w Biblii Morzem Słonym, Pustynnym lub Wschodnim.

⁷ Przyczyną wielkiego zasolenia jest fakt, że Morze Martwe nie ma żadnego odpływu, a wszystkie wpadające doń rzeki i strumienie niosą ze sobą sól. Wody jednak nie przybywa, gdyż dziennie ok. 6, 5 mln ton jej wyparowuje.

Łk 14, 34-35 stanowi paralelę do **Mt 5, 13**:

„Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić?

Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi” oraz **Mk 9, 50**:

„Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą”.

Zapisane u Mateusza słowa „Wy jesteście solą dla ziemi” konkretyzuje wygłoszone przez Jezusa tzw. „Osiem Błogosławieństw” – „Wy”, czyli: ubodzy w duchu⁸, którzy się smucą, cisi, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, miłosierni, czystego serca, którzy wprowadzają pokój, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, gdy ludzie im urągają i prześladują ich, i gdy z powodu Jezusa mówią kłamliwie wszystko złe na nich (Mt 5, 3-11).

Wskazanie, że to właśnie ubodzy w duchu są „solą dla ziemi” koresponduje z trzecim warunkiem bycia uczniem Jezusa, znajdującym się w Łk 14, 33.

Chrystus chce powiedzieć, że zadaniem uczniów jest być „solą” dla świata. Przy czym, kto chce zostać Jego uczniem, musi stać się ubogim w duchu, musi wyrzec się wszystkiego, co posiada. Kto nie zrobi tego, jest jak sól, która straciła swoje właściwości i dlatego nie nadaje się już do niczego: „Nie nadaje się ani do ziemi, ani do nawozu; precz się ją wyrzuca” (Łk 14, 35).

Ucniowie Jezusa, podobnie jak sól, powinni nowymi wartościami Chrystusowej nauki przepełnić życie społeczne. Powinni być solą, która dodaje smaku temu światu. Ich przeznaczeniem jest nieść pokój, miłość i przyjaźń wszystkim narodom. To Słowo Pana czyni ich „solą ziemi”. Według Hieronima, Chrystus jest „niebieską solą”, ponieważ przenika swoją życiodajną siłą zarówno niebios, jak i ziemię.

⁸ To *anawim* ST. „Anawim” to hebrajskie słowo, które oznacza „biedni, uciśnieni, wyrzuci ze wszystkiego, szukający ratunek u Boga” (por. Iz 61, 1). Słowo to używane jest często w Psalmach, np. w Ps 37, 11, który brzmi: „Błogosławieni anawim albowiem oni na własność posiadają ziemię”. To ubóstwo idzie w parze z dziecięctwem duchowym, warunkiem wejścia do królestwa niebieskiego (Mt 18, 1-4).

VI. ETAP WSPÓŁTWORZENIA

Od pierwszej chwili naszych narodzin ciągle chcemy coś mieć. I bardziej poznajemy otaczający nas świat, tym więcej potrzebujemy i chcemy coraz więcej posiadać: pożywienia, odzienia, miejsca, przestrzeni, przyjaciół, pieniędzy. Nieraz przez długie lata gromadzimy skrzętnie i zapobiegliwie różne i wielorakie bogactwa. Staramy się również usilnie o akceptację w rodzinie, chcemy, aby wszyscy dookoła nas lubili i szanowali.

A Chrystus każe zaryzykować i opuścić to wszystko, co posiadamy, aby pójść za Nim. I podkreśla, że tylko ten, kto ma w sobie stale naprawdę gotowość, aby pozostawić wszystko, może być Jego uczniem. Ciągłe musimy toczyć walkę o miłość i wierność wobec Chrystusa. Jest to walka, jaką musimy toczyć najpierw ze sobą, z naszymi słabościami, przyzwyczajeniami, przywiązaniami, ale jest to też często zmaganie się z otoczeniem. Niejeden raz ta walka i zmaganie staje się naszym krzyżem. Ale bez krzyża nie ma przynależności do Mistrza. Mogą pojawić się np. prześladowania, kiedy to członkowie rodziny mogą się przeciwstawiać temu, co głosi Chrystus i co stanowi Bożą sprawę. Wtedy musimy wybrać pomiędzy nimi a pójściem za swym powołaniem. Musimy bardziej kochać sprawy boskie, niż ziemskie.

Wszyscy jesteśmy powołani do naśladowania Jezusa jako Pana i Mistrza. Jezus zwraca się do każdego z nas z propozycją bycia Jego uczniem, ale jednocześnie stawia bardzo surowe wymagania. Wydaje się, iż w obliczu żądań Chrystusa nikt nie jest w stanie tego dokonać. Jezus chce nam uświadomić naszą słabość, niezdolność, abyśmy nie ufali sobie, lecz całą nadzieję złożyli w Mistrzu. Z Nim bowiem wszystko jest możliwe.

Jezus stawia nam tak trudne wymagania, bo wierzy w nas, że jesteśmy w stanie Mu zaufać. Chce uczynić nas uczniami wolnymi całkowicie od wszystkiego i od wszystkich dla Jezusa, abyśmy mogli przeżywać tę wolność w radości i pokoju.